

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Łatwe tłumaczenie

„Polska przyczyną wszystkich nieszczęść Francji“

Kampania, jaką Rząd Rzeczypospolitej stoczył i toczy jeszcze o wspólną granicę z Węgrami, spotkała się z mało życzliwym przyjęciem we Francji. Jeśli przypomni sobie ponadto występ p. Frossara we Francuskim Radio, który dowodził, że jedyną wojną, którą Francja toczyłaby z przyjemnością, to przeciw Polsce, lub też niemniej nieszczęśliwe mowy pp. Bergery i Keryllis, to mamy pełny obraz ewolucji, jaka odbywa się w psychologii naszej zachodniej siostry.

Odkładając na bok ewentualne błędy naszej paryskiej propagandy (repr. prasowym naszej ambasady w Paryżu jest niejaki Librach. Kwalifikacje jego na tak odpowiedzialne stanowisko są nam mniej znane, jak o płakane skutki jego pracy) rzucmy okiem na dzieje naszych wzajemnych stosunków. Można by sądzić, że początkiem, zarodkiem niejako fatalnego oziębienia stosunków była zbyt gorliwość frankofilska naszych ministrów spraw zagranicznych, urzędujących w pałacu Brühlowskim, z p. Zaleskim włącznie. Wszyscy ci panowie prześcigali się wprost nie tylko w objawach zbytnej miłości do Francji, lecz również zupełnie nieuzasadnionej nienawiści do Niemiec.

Zdarzyło się raz na przykład, że pewne pogłoski o dobrojeniu czy też innym przekroczeniu traktatu wersalskiego ze strony Niemiec wywołały ostry protest naszego posła w Berlinie, bez jakiegokolwiek echa lub współpracy ze strony ambasadora francuskiego. Powoli powstawała niebezpieczna sytuacja, w jakiej rzekomo największym wrogiem Niemiec była właśnie Polska. Był to okres rządu Brianda, który robił co mógł, aby z ówczesnym rządem demokratycznych Niemiec osiągnąć porozumienie, oczywiście kosztem Polski. Z tego okresu powstało we Francji mniemanie, że gdyby nie walka polsko-niemiecka o Pomorze, Francja mogła by z łatwością osiągnąć pełne porozumienie i przyjaźń z weimarskimi Niemcami. Zbyt rzadko przypominają się ówczesne artykuły pp. Kaisera czy CoŃ'a, dopominające się wprost od Polski zbliżenia do Niemiec. Gdyby prasa polska częściej zdania te cytowała, być może, Francuzi nie śmieliby wówczas uczynić tak szybkiej woty.

Zdumienie i zgorznienie ze strony Paryża wobec uniezależnienia naszej polityki było ogromne. Odrazu zaczęły się utyskiwania, idące nawet do kampanii o charakterze personalnym i osobistym. Wprawdzie prasa francuska posiada zupełną niezależność i możliwość presji rządu jest tam ograniczona, jednak pewne sposoby zawsze były aby położyć kres tej skandalicznej, wobec zaprzyjaźnionej bądź co bądź państwa, jakim była i pozostaje Polska, kampanii.

Kryzys czeskosłowacki był nowym potężnym ciosem dla psychologii francuskiej, która była zupełnie otumaniona pozorami dawnej hegemonii i wprost nie znośiła myśli o żadnym już nie upadku ale wprost cofnięciu się z Europy środkowej. Zdrada Czechosłowacji i Benesa, który był Francji nie tylko najbardziej wiernym i oddanym sługą ale też często promotorem, wymaga naszym zdaniem obszernej monografii. Mówi się słusznie, że zdrada ta nie miała nigdy w dziejach precedensu. Zdarzyły się zerwania sojuszy i nawet połączenia z przeciwnikami ale nigdy nie widziano zmiany w tak błyskawic-

Czesi zgadzają się na arbitraż

Proponowane jest zaproszenie do arbitrażu Rumunii

PRAGA, (Pat). O godz. 23.15 czeska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Odpowiedź rządu czeskosłowackiego na notę węgierską z dnia 24 b. m., według informacji czeskiej agencji telegraficznej, wyraża szczere życzenie Czechosłowacji osiągnięcia szybkiego i całkowitego rozwiązania sprawy mniejszości węgierskiej.

RZĄD CZESKOSŁOWACKI W NOCIE SWEJ WYRAŻA ZGODĘ NA PODDANIE CAŁEGO ZAGADNIENIA MNIEJSZOŚCI WĘGERSKIEJ ORZECZENIU ARBITRAŻOWEMU WŁOCH I NIEMIEC, jako państw sygnatariuszy układu w Monachium. Według opinii rządu czeskosłowackiego, mocarstwom tym powinna być zastrzeżona możliwość ewentualnego przywołania innego arbitra. NA WYPADEK, GDYBY OBA MOCARSTWA UZNAŁY ZA STOSOWNE PRZYJĄC PROJEKT WĘGERSKI PRZYCIĄGNIĘCIA JAKO ARBITRA POLSKI, RZĄD CZESKOSŁOWACKI PROPONUJE, ABY DO UDZIAŁU W ARBITRAŻU PRZYCIĄGNIĘTA ZOSTAŁA RÓWNIEŻ RUMUNIA.

Sposób i termin ewakuacji obszarów, których odstąpienie jest przewidziane, ustalone będą również drogą orzeczenia arbitrażowego.

Proponuje się utworzenie komisji rzeczoznawców, węgierskich i czeskosłowackich, która przygotowałaby i przyspieszyła wprowadzenie w życie odpowiednich zarządzeń.

Praga zdymisjonowała rząd Rusi Podkarpackiej za sympatie do Węgier

PRAGA (Pat). Odpowiedź rządu czeskosłowackiego na osiatnią notę rządu węgierskiego w sprawie uregulowania zagadnienia granicy między obu państwami

Min. Beck pojedzie do Niemiec?

Przedłużenie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji na dalszych 25 lat

„Chwila“ donosi, że w berlińskich kołach politycznych od kilku dni krąży uporzycywa pogłoska, jakoby min. Beck wybrał się miał z wizytą do Hitlera.

W kołach dyplomatycznych w Berlinie przywiązują duże znaczenie do pogłosek na temat tej wizyty, które jej tematem mają być wszystkie problemy i zagadnienia stosunków między Polską a Niemcami.

Przedmiotem rozmów polsko-

niemieckich, obok zagadnienia Czechosłowacji, w której to sprawie istnieje wspólny punkt widzenia między obu państwami, ma być też omówienie sprawy przedłużenia paktu o nieagresję polsko-niemieckiego na dalszych 25 lat. Jak wiadomo obecny pakt trwa już 5 lat, a termin jego expiracji wypada za lat pięć.

Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Szabla pamięć kowa dla gen. Bortnowskiego

CIESZYN, (Pat). Wczoraj odbyła się w Cieszynie uroczystość wręczenia przez wojsko szabli pamiątkowej dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk gen. Bortnowskiemu.

Na ofiarowanej gen. Bortnowskiemu szabli wyrzyty jest następujący napis: „Inspektorowi Armii gen. brygady Władysławowi Bortnowskiemu — wojska samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, Skoczów, Cieszyn, Jabłonków, Frysztat, Bogumin. 23. IX. — 2. X. 1938 r.“

czynnym tempie, i przy takim stosunku sił. Po zdradzie zaczęto gloryfikować sprawców ale nie należy wątpić, że wstrząs psychiczny był duży.

Jak człowiek, który popełnił ciężką winę i grzech, szuka zawsze przyczyny i usprawiedliwienia poza sobą, tak psychologia francuska, by nie przyznać się do zupełnego upadku, zaczęła poszukiwać sprawcy nieszczęść, i znalazła go... w Polsce. Wybieg ten nie przynosi zaszczytu słynnej logice łacińskiej. Ale jest faktem, i z faktami trzeba się liczyć.

Nie sądzimy, aby odpowiedzią na stanowisko opinii francuskiej mogło być wymyślanie. Jest to skomplikowany kompleks psychiczny, który może i musi być leczony. Leczeniem nazywamy spokojne, ale stanowcze

wyjaśnienie opinii francuskiej jej własnej i naszej sytuacji w środkowej Europie.

Błyskawiczne odzyskanie Śląska i osadzenie na miejscu śmiesznych sowieckich podrygów było przedsmakiem naszej potęgi militarnej dla wrogów i dla sojuszników. Ale zwycięska akcja dyplomatyczna w sprawie granicy z Węgrami jest dowodem zajęcia aktywnego stanowiska w tej części Europy, i jako takie musi być ocenione przez naszego francuskiego sojusznika.

Inaczej, polityka Paryża gotowa nadal zagłębiać się w manowce, które zaprowadziły ją tam, gdzie dzisiaj się znajduje: do zupełnego upadku prestiżu i znaczenia w wielkiej grze dyplomatycznej.

mi, wbrew poprzednim zapowiedziom, doręczona została tutejszemu poselstwu węgierskiemu dopiero po godzinie 18. Zwłoka powyższa tłumaczy się komplikacjami, jakie powstały tymczasem między rządem karpatorskim a rządem praskim na tle różnicy zdań co do zagadnienia ewentualnego plebiscytu.

O godz. 18.45 Ceteka ogłosiło następujący komunikat urzędowy:

Minister spr. zagranicznych dr Chwalkovsky doręczył dziś o godz. 18 posłowi węgierskiemu w Pradze Veltsteinowi odpowiedź czeską na notę rządu węgierskiego z dnia 24 października w sprawie węgierskich postulatów terytorialnych. Odpowiedź czeska zawiera postanowienia, będące rezultatem wczorajszych obrad rządu czeskosłowackiego.

Jak wiadomo, dopiero nowoutworzony rząd księdza Wołoszyna po restytucji przez władze czeskie premiera Brody'ego, wyraził zgodę na odrzucenie przez Pragę plebiscytu, który, jak utrzymują koła czeskie, musiałby wypaść na korzyść Węgier.

PRAGA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych rząd praski złożył niespodziewanie z urzędu premiera dr. Brodego, po załusceizowanej przez Pragę scysji w tonie gabinetu karpatorskiego. Ministrowie Baczyński i Rewaj, którzy zdawali sobie sprawę, że przyjęcie zasady plebiscytu musiałyby przesądzić o powrocie Rusi Podkarpackiej do Węgier, złożyli demonstracyjną dymisję z powodu stanowiska większości rządu karpatorskiego, która opowiedziała się za plebiscytem.

Korzystając z wytworzonej sytuacji rząd czeski rozwiązał kabinety karpatorski, udzielając dymisji premierowi Brodemu.

Nowym premierem mianowany został ks. Wołoszyn, który niezwłocznie po nominacji o godz. 16.40 złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk czeskich na Rusi Podkarpackiej, generała Svadka oraz wicegubernatora Rusi Podkarpackiej dra Beskida.

Jak się dowiaduje korespondent PAT, decyzją dymisji premiera Brodego powzięta została jeszcze onegdaj wieczorem w warunkach dramatycznych.

W czasie obrad komitetu ministerialnego karpatorskiego, które to obrady, jak wiadomo, poprzedziły plenarne posiedzenie rady ministrów, poświęcone redakcji odpowiedzi na notę rządu węgierskiego, doszło do ostrego starcia słownego między premierem Brodym i ministrami, opowiadającymi się przeciwko zasadzie plebiscytu. Stanowisko tych ministrów poparte zostało energicznie przez gabinet czeskosłowacki. W wyniku powyższego incydentu rząd centralny, po krótkiej naradzie powziął decyzję udzielenia Brody'emu dymisji tak, aby nie mógł on wziąć udziału w dalszych naradach gabinetu.

PRAGA (Pat). Do nowomianowanego rządu karpatorskiego wchodzi, prócz przewodniczącego Wołoszyna, byli ministrowie Rewaj i Baczyński. Wchodzący w skład dawnego rządu sekretarz stanu Plestak przydzielony został do rządu słowackiego jako przedstawiciel okręgów karpatorskich, które dotychczas nie zostały włączone do Słowacji.

PRAGA (Pat). W godzinach wieczornych rozeszły się pogłoski o rzekomym aresztowaniu usunętego ze stanowiska przewodniczącego rządu karpatorskiego dra Brodego.

W kołach oficjalnych wiadomości tej nie potwierdzają.

Po upadku Hankou

Eksplozje i pożary w mieście nie ustają

HANKOU, (Pat). Podczas gdy wojska japońskie zajmowały wczoraj górna część Hankou, żołnierze chińscy rozproszeni po ulicach wysadzali dynamitem wszystkie obiekty wojskowe. Nastąpiła seria potężnych eksplozji skutkiem których wyleciały szyby we wszystkich domach koncesyj zagranicznych. Jede z dziennikarzy zagranicznych, który udał się na dwo-

rzec kolejowy natychmiast po tych eksplozjach, znalazł w jego miejscu jedynie kupę gruzów oraz straszliwie poparzone zwłoki cywilnych mieszkańców miasta. Dawne koszary japońskie, położone w pobliżu japońskiej koncesji, uległy doszczętnemu zniszczeniu. Wszystkie domy i sklepy w Hankou z wyjątkiem opatrzonych w napis „własność cudzoziemska“ zostały obrabowane.

HANKOU, (Pat). Około 1000 cudzoziemców, którzy znajdowali się w Hankou w chwili wejścia wojsk japońskich, znalazło schronienie w specjalnej dzielnicy administracyjnej miasta, nie objętej działaniami wojennymi. Pośród cudzoziemców nie ma ani zabitych ani rannych.

Pożar, który szalał przez całą noc nad ranem zaczął wygasać. W niektórych częściach miasta słychać jednakże jeszcze eksplozje. W dzielnicy, gdzie znajdowała się znaczna część

urzędów, wysadzono w powietrze tylko kilka gmachów. Zawdzięcza to należy oddziałom marynarzy brytyjskich, którzy zdołali w porę usunąć podłożone materiały wybuchowe z większości gmachów państwowych i banków.

Korespondent Reutera, który odwiedził dawną koncesję japońską, stwierdził, iż wysadzono w powietrze konsulat japoński i japoński urząd morski.

Ulice miasta są zupełnie puste, tylko co pewien czas ukazują się na nich osamotniony przechodzień.

Gmach, w którym mieściły się urzędy Koumintangu, ciągle jeszcze płonie. Nie wygasły jeszcze również płonące zabudowania wielkich zakładów metalurgicznych. W pobliżu dawnej głównej kwatery Cian Kai szeka również szaleją jeszcze pożary.

Deszcz, który pada przeszło 20 godzin, pomaga w gaszeniu pożaru.

Libia włączona do Włoch

RZYM (Pat). Wielka Rada Faszyzistów wincji libijskich za integralną część terytorium włoskiego.

Echa przemówienia min. Kościatkowskiego w Kownie

KOWNO, (Pat). Pismo rządowe „Lietuvos Aidas” zamieszcza podobnie jak „Lietuvos Žinios” streszczenie przedwyborczego przemówienia min. Kościatkowskiego, wygłoszonego w Trokach (przemówienie to po-

daliśmy w niedzielnym n-rze naszego pisma).

Przemówienie to wywołało w tu- tejszych kołach politycznych duże echo.

Bojówki czeskie na Zaolziu

CIESZYN (Pat). Z powiatu frydeckiego nadeszły tu informacje, iż na obszarze tego powiatu tworzone są bojówki czeskie, które mają na celu prowadzenie akcji dy-

wersyjnej na Śląsku za Olzą. Bojówki te napadają na Polaków i niszczą ich mienie.

Delegacja żydowska u konsula R. P. w Jerozolimie

JEROZOLIMA (Pat). Do konsula generalnego R. P. w Jerozolimie zgłosiła się delegacja Żydowskiej Rady Narodowej Waad leumi z prezesem p. Ben-Zevie na czele.

Delegacja prosiła o poinformowanie rządu polskiego o tym, iż żydowsko wie- rzy w pomoc rządu polskiego na terenie

międzynarodowym w sprawie imigracji Żydów do Palestyny.

Żydowska Rada Narodowa apeluje do rządu polskiego m. in. o to, aby opierając się na prawie sygnatariusza mandatu pale- styńskiego, zechciał wystąpić w obronie postawionej mandatu, dotyczących ży- dowskiej siedziby narodowej i klauzul im- migracyjnych.

Powstańcy w Palestynie wzmagają aktywność

KAIR (Pat). Donoszą tu z Jerozolimy, że tysiące Arabów palestyńskich zaciąga się w szeregi powstańców, nie bacząc na niezwykle surowe represje ze strony władz mandatowych.

Szeł powstańców Aref Bey, który ma swą kwaterę zakonspirowaną w trudno do- stępnych górach, wydał odezwę do ko- blet arabskich, dziękując za organizację

Kongresu w Kairze, szczególnie pani Cheraoni Pasza i zapewniając, że powstań- cy zdecydowani są prowadzić swą świętą walkę aż do ostatniej kropli krwi.

JEROZOLIMA (Pat). Trybunał wojsko- wy skazał na śmierć terrorystę arabskiego z pochodzenia Egipcjanina. Naczelnego do- wódcę wojsk brytyjskich w Palestynie, gen- Nainig zatwierdził prócz tego karę śmierci na jaką zostali skazani czterej powstańcy, oskarżeni o udział w zabójst- wie, popełnionym w Tyberiadzie.

Z różnych miejscowości Palestyny na-

plywają wiadomości o aktach terroru i sabotażu. W nocy oddział powstańców usiłował zaatakować lotnisko w Lydda.

Władze wojskowe nakazały całkowitą ewakuację wiosek, położonych w pobli- żu Haiffy. Wojsko wraz z policją doko- nało w Haiffie na wielką skalę rewizji w domach, zamieszkałych przez Arabów.

JEROZOLIMA (Pat). Wojsko brytyjs- kie dokonało gruntownego przeszukania obszaru, położonego na północ od Naza- retu. W pobliżu wsi Tamra zastrzelono pię- ciu Arabów.

Akademia ku czci ś. p. Mariana Zdziechowskiego w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Wczoraj wieczorem w sali Domu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogródzkiej, odbyła się staraniem Zje- dnoczenia Polskich Pisarzy Katolickich aka- demia ku czci znakomitego uczonego ś. p. prof. Mariana Zdziechowskiego.

Do prezydium akademii zaproszeni zo- stali dyrektor Akcji Katolickiej ks. Lewan- dowski, prof. dr. Glaser i red. Radzie- jowski.

Zagaił zebranie prezes Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich Stanisław Mi- laszewski, kreśląc charakterystykę ś. p. prof. Zdziechowskiego, jako uczonego „prześwieconego duchem męstwa prawdy ewangelicznej” budzącego wysiłek do wzlotów ducha, graniczących z nie- skończonością.

Po zobrazowaniu ducha filozofii Zdzie- chowskiego prelegent scharakteryzował m. in. jego wrogi stosunek do bolszewiz- mu, w którym widział on pomieszanie e- lementów talmudyzmu z zasadami mate- rialistycznego pojmowania dzieł.

Zabrał następnie głos dyrektor akcji katolickiej ks. Lewandowicz, uczeń prof. Zdziechowskiego, który zobrazował dzie- łalność zmarłego uczonego w okresie przedwojennym i w ostatnich latach wojny na terenie Krakowa.

W drugiej części akademii przema- wiał superior jezuitów o. Pawełski, przed- stawiając działalność ś. p. prof. Zdzie- chowskiego w okresie ścierania się poglądów reprezentowanych przez Przybyszew- skiego i jego grupę z bardziej konserwa- tywnymi prądami panującymi w Krakowie.

Licznie zabrana publiczność z wiel- kim zainteresowaniem wysłuchała odczy- tów.

Senat U. J. K. wyjechał do Warszawy

LWÓW (Pat) Wczoraj wyjechał do sto- licy w pełnym składzie senat uniwersytetu Jana Kazimierza, by dokonać tam dziś u- roczystej promocji na doktora honorowe- go filozofii na Wydziale Matematyczno- Przyrodniczym U. J. K. Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, na dok- tora honorowego prawa U. J. K. Marszał- ka Śmigłego Rydza i na doktora honoro- wego filozofii na Wydziale Humanistycz- nym min. J. Becka.

Kapitan portu klajpedzkiego w Gdyni

GDYNIA (Pat). Przyjechał do Gdyni na statek „Marieholm” kapitan portu klaj- pedzkiego, p. Dowgierd. Podczas swego pobytu w Gdyni p. Dowgierd złożył wi- zytę kapitanowi portu gdynieńskiego kmdr. Kańskiemu, a następnie zwiędził port in- teresując się szczególnie urządzeniami prze- ładunkowymi dla drzewa.

Z Gdyni udał się p. Dowgierd do Gdańska, skąd odjedzie statkiem „Marie- holm” do dalszych portów bałtyckich.

Loże masonskie w Czechach „dobrowolnie” się rozwiązały

PRAGA (Pat). Niemieckie Biuro Infor- macyjne donosi: Loże wolnomularskie zamieściły w Dzienniku urzędowym zawi- domienie o ich dobrowolnym rozwiązaniu się.

Lożami tymi są: „Wielka loża wolno-

mularska im. Lessinga, używająca godła: trzy pierścienie”, „Adoniram — pod god- lem kuli ziemskiej”, „Harmonia”, „Horam, pod godłem trzech gwiazd” oraz „Praw- da i jedność pod godłem trzech ukorono- wanych filarów”.

Pomyślnie wypadły próby utworzenia komunikacji lotniczej przez Atlantyk

LIZBONA (Pat). Zostały zakończone próbne loty celem utworzenia linii lotni- czej pomiędzy Europą a Północną Amery- ką. ogółem odbyło się 38 lotów pomię- dzy wyspami Azorskimi a Nowym Jorkiem. Wszystkie próby udały się dobrze. Czas przelotu z Ameryki na Azory i od- wrotnie trwał za każdym razem od 11 godz. i 30 min. do 16 godz., w zależności od wiatrów. Ostatnie dwa loty odbyły się

z Berlina do Nowego Jorku i odwrotnie. Czas przelotu był 24 godz. i 20 godz.

Próby wykazały zupełną możliwość otwarcia regularnej komunikacji na linii Lizbona — Azory — Nowy Jork. Luft- han sa używała do prób wodnopłatowca Blohm und Voss, zaopatrzonego w cztery motory Diesel-Juno. Samolot, który doko- nał lotu Berlin — Nowy Jork i z powro- tem, był marki Fokker, czteromotorowy.

Anglia — kontynent 3:0

LONDYN (Pat). We środę wczesnym popołudniem rozegrany został na stadionie klubu Arsenal w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz zgromadził ponad 65 tys. widzów

i zakończył się zwycięstwem Anglii w sto- sunku 3:0 (2:0).

Piłkarze angielscy pokazali wspaniałą grę i zdaniem fachowców wynik meczu nie odzwierciedlał nawet tej dużej przewagi jaką Anglii mieli przez cały czas walki.

Pożar na okręcie „Deutschland”

NOWY JORK (Pat). Wczoraj o godz. 23 min. 22 schwyłano sygnały SOS, pocho- dzące z pokładu parowca niemieckiego „Deutschland”, podążającego z Hamburga do Nowego Jorku. Statek znajdował się w odległości 320 km na południowy wschód od przylądka Race na Nowej Funlandii. Na pokładzie statku wybuchł pożar.

NOWY JORK (Pat). Parowiec „Deut- schland”, który ubiegłej nocy zaalarmo- wał amerykańskie stacje radiowe zawiad- miając o pożarze na pokładzie statku i prosząc o pomoc, wyruszył dnia 20 paź- dziernika z Bremenhaven do Nowego Jor- ku.

Wkrótce po nadaniu sygnałów SOS na pomoc niemieckiemu parowcowi po- dażyły: parowiec amerykański „Manhat- ten”, parowiec norweski „Europe”, któ- ry znajdował się w odległości 120 km od „Deutschland”, parowiec amerykański

„Collamer”, odległy o 140 km, parowiec amerykański „Traveler”, odległy o 200 km i parowiec francuski „Champlain”.

Parowiec „Deutschland”, na pokła- dzie którego znajduje się 590 pasażerów i 400 ludzi załogi, zawiadomił w kilka mi- nut po nadaniu sygnałów SOS, iż sytuac- ja jest poważna, pożar się rozszerza i niezwłoczna pomoc jest konieczna.

Morska stacja radiowa w Chatham w Massachusetts schwyłała następnie depe- szę, nadaną przez „Deutschland”, w któ- rej zawarta była prośba, by statki, podają- jące z pomocą uczyniły przygotowania na przyjęcie ewentualne pasażerów i za- łogi.

Na pomoc parowcowi „Deutschland” udali się również liczne statki amerykańs- kie straży nadbrzeżnej.

Według wiadomości, otrzymanych z st. Jean na Nowej Funlandii, istnieje oba- wa, iż akcja ratunkowa parowców, podą- żających na pomoc statkowi „Deut- sch-

land”, będzie utrudniona z powodu gwał- townej burzy, panującej w okolicach No- wej Funlandii.

HAMBURG (Pat). Kapitan Hamburg-A- merika Linie nawiązał kontakt radiofonicz- ny z pokładem „Deutschland”. Z raportu kapitana statku wynika, że pożar powstał w ładowni nr. 4 i szybko rozprzestrzenił się. Sytuacja była na tyle groźna, iż wy- słane zostały sygnały SOS. Dzięki wysił- kom załogi jeszcze przed przybyciem po- mocy ogień zdołano umiejscowić i uga- sić. Ani pasażerowie ani załoga nie ucier- pieła na skutek pożaru. Na pomoc „Deut- schland” przybyło wiele statków, które w tej chwili znajdują się w pobliżu.

NOWY JORK (Pat). Kapitan transat- lantyku „Deutschland” Steincke w rozmow- ie radiotelegraficznej zakomunikował, że pod wieczór zamierza on ruszyć w dal- szą drogę do Nowego Jorku o własnych siłach.

W czwartą rocznicę zgonu



Ś. P.

MARIANA ŚWIECHOWSKIEGO

w sobotę, 29 października 1938 r. o godz. 9 rano odbędzie się za spokój duszy Zmarłego nabożeństwo żałobne w kościółku Św. Trójcy (Dominikańska 10)

o czym zawiadamiają

Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, Redakcja „Kurjera Wileńskiego”, Grono przyjaciół Zmarłego.

Min. Ribbentrop wyjechał do Rzymu

BERLIN (Pat). Minister spraw zagran- icznych Rzeszy von Ribbentrop odjechał wczoraj o godz. 21 min 4 do Rzymu. Na dworcu żegnał go m. in. ambasador wło- ski Atrolio.

PARYŻ (Pat). „Le Matin” donosi z Rzy- mu, według wiadomości, pochodzących z wi- erogodnych źródeł, program zbliżają-

cych się rozmów włosko-niemieckich obej- mować będzie trzy punkty: 1) rewindyka- cje węgierskie, 2) zacieśnienie paktu anty- komunistycznego i 3) zagadnienie kolonii dla Niemiec.

Rzeka, jak twierdzi korespondent „Ma- tin” pragnie zawrzeć z Włochami układ wstępny w odniesieniu do zagadnień ko- lonialnych.

Nowy poseł Jugosławii w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 26 paź- dziernika 1938 r. o godz. 12.30 p. Ale- ksander Vukcevic, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Jugosławii, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy wie- rzytelniące na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Nominacja

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował z dniem 1 li- stopada rb. dr. Zdzisława Gąsiorowskie- go dyrektorem departamentu i członkiem kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

Statek „Lida” już jest w Gdyni

GDYNIA (Pat). Przybył do Gdyni ze- mówiony w grudniu ub. roku w stoczni angielskiej nowy polski statek towarowy, który w sierpniu br. został spuszczonej na wodę i otrzymał nazwę „Lida”.

Statek „Lida” jest to parowiec jedno- sрубowy, mający około 2.100 ton pojem- ności, z wzmocnieniem przeciwlodowym. Długość statku wynosi 117 m., siła maszyn około 1000 KM. Statek ma dwie duże ła- downie z międzypokładem w tylnej ła- downi, 4 luki, 2 maszyny oraz 4 półmaszyny przy nadbudówce.

Nowy prezydent Chile

SANTIAGO DE CHILE, (Pat). No- woobрани prezydent republiki chilijs- kiej Pedro Aguire Cerda uzyskał większość 7 tys. głosów na ogólną ich liczbę 433 tys. Urząd swój obejmie nowy prezydent 25 grudnia rb.

Żydzi portugalscy po 400 latach chcą wrócić do ojczyzny

LIZBONA (Pat). Donoszą tu, że prze- szło 50 rodzin Żydów portugalskich, zamie- skających w Stambule i będących potom- kami jakoby Żydów, zmuszonych przed blisko 400 laty opuścić Portugalie, czyni- starania o odzyskanie obywatelstwa portu- galskiego. W sprawie tej kolonia żydows- ka złożyła podanie do Rady Ministrów. Prasa lizbońska życzliwie ustosunkowuje się do życzeń tej kolonii, podkreślając, że zachowali oni język portugalski, że są Portugalczykami z krwi i tradycji. Jak pra- sa informuje starania te zostały wywołane zarządzeniami rządu tureckiego.

Zderzenie parowców

AMSTERDAM (Pat). Parowiec grecki „Chryssi” zderzył się skutkiem gęstej mgły, w chwili gdy opuszczał port w Rot- terdamie udając się do Buenos Aires, z parowcem greckim „Maria Christina”. Sta- tek „Chryssi” utonął, załoga zaś jego, skła- dająca się z 30 osób uratowana została przez portowy statek ratunkowy.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIENIEN (Pat). Wczoraj w nocy odczu- to w Innsbrucku i okolicy trzęsienie ziemi, które zerwało ze snu mieszkańców miasta i okolicznych wiosek. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło poważniejszych szkód.

Giełda warszawska

z dnia 26 października 1938 r.

Belgi belgijskie	90,22
Dolary amerykańskie	531,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	290,44
Franki francuskie	14,25
Franki szwajcarskie	121,10
Funtki angielskie	25,46
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	113,60
Korony norweskie	127,93
Korony szwedzkie	131,19
Liry włoskie	19,40
Marki fińskie	11,24
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	92,—
Tel Aviv	25,20
Akcje:	
Bank Polski	124,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,88
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,93
Pożyczka inwestycyjna druga	85,95
Pożyczka konwersyjna	67,88
Pożyczka konsolidacyjna	68,50

KŁOS MYDEŁA SPORT DO PRANIA

zawiera dodatkową KAWALCIC MYDEŁA TOALETOWEGO

Ładnie wyszłanie mydła

SPORT w opakowaniu

Prawda zakryta workiem

Przyzwyczajono się w Polsce uważać Wileńszczyznę za „workę kretową”. Sugestia — że się tak wyrażymy — kartograficzna, wywołana umiejscowieniem terenów ziem b. W. Księstwa Litewskiego na mapie tego rodzaju sugestie polityczne spowodowane przez wrażenia wzrokowe i różne mniej lub więcej trafne porównania są często bardzo opaczne. W danym wypadku porównanie podtrzymywane długoletnim i przykrym doświadczeniem w okresie gdy się jeszcze utrzymywał mur chiński na granicy litewskiej.

Pomimo dość mocno rozwiniętych zainteresowań politycznych społeczeństwo nasze cechuje lenistwo myślowe. Niechętnie rewiduje się raz ustalone szablon. Mówiąc językiem studentem, niechętnie zmienia się raz dokonane zaszklifikowanie. Dlatego — porównanie do worka ciągle ma jeszcze wartość obiegową. Porównanie deklasujące rolę ziemi wileńskiej i pomniejszające jej znaczenie w dziedzinie ziem Rzeczypospolitej.

Popatrzmy uważnie na mapę Czy i gdzie posiada Polska istotne oparcie o Bałtyk?

Rolę Gdyni i Pomorza docenia każdy Polak, rozumie je każde polskie dziecko. Roli tej ani kwestionować ani pomniejszać nie mamy zamiaru. Ale Pomorze to tylko sto z czymś kilometrów granicy morskiej. Przy tym ziemia ściśnięta z dwóch stron kleszczami niemieckiego kolosa. Dostępnego do morza. Tak! Ale nie oparcie o Bałtyk. Dostęp niezwykle ważny i cenny, dostęp przez własną i polską. Ale jest zasadnicza różnica pomiędzy dostępem i oparciem. Oparcie rozumiemy jako dostęp i osłonę zarazem.

Wyprowadźmy od Bałtyku linie proste do granic polskich. Zobaczymy że najkrótsze linie dotkną granicy województwa wileńskiego. A teraz zestawmy fakty.

— Tylko 200 kilometrów dzieli linią powietrzną, Wilno od Bałtyku.

— Mamy 507 km granicy z Litwą i 106 km granicy z Łotwą, czyli razem 613 km. Łotwę możemy uważać za państwo zaprzyjaźnione, gdy stosunki z Litwą odbywają pomyślną ewolucję. Już w chwili obecnej zaliczenie Litwy do wrogów byłoby jaskrawym absurdem.

— Państwa bałtyckie zagrożone przez imperializm rosyjski i niemiecki muszą — chcąc nie chcąc — oglądać się na Polskę i pomyślny rozwój Rzeczypospolitej leży w ich żywotnym interesie.

— Drogi żelazne i wodne łączą nas przez Litwę i Łotwę w sposób nadzwyczaj dogodny z wybrzeżem Bałtyku. Oczywiście przytaczamy truizmy. Zestawienie wydaje się jed-

nak niezbędne w Polsce gdy się ciągle myśli o Wileńszczyźnie jako o „worku kretowym”. Zestawienie bardzo wymowne.

Dzięki pomyślnie układającym się stosunkom z naszymi sąsiadami północnymi i dzięki bezpośredniej bliskości Bałtyku, 613 km naszej granicy od Jeziora Wisztynieckiego do Druni nabiera szczególnego znaczenia. Nie pomniejszając w niczym roli Pomorza, stwierdzić musimy, że tu, na Wileńszczyźnie posiada Polska najszersze a przeto i niezmiernie cenne oparcie o Bałtyk. Oparcie w całym tego słowa znaczeniu. Zarówno bowiem szeroki dostęp jak i poważna ostona dużej połaci naszych ziem.

Wniosek jest znowu truizmem. Ale truizm niezbędny, bo się go u nas ciągle nie rozumie. Fakt oczywisty i prosty, będący dla wielu prawdziwą rewelacją: Wileńszczyzna oparciem Polski o Bałtyk.

Brak należytej orientacji, brak znajomości układu stosunków geopolitycznych zawsze się mści. Niedocenianie ogromnej roli ziemi wileńskiej ma swoje przykre skutki w naszej polityce wewnętrznej i gospodarczej, wyrażające się w formie trak-

owania dzielnicy naszej jako polskiego kopciszka.

Walka o uznanie ogromnej roli tej ziemi nie jest ambicją regionalną. Jest nakazem ogólnonarodowej racji stanu. W Małopolsce Wschodniej stymulujemy się z uświadomionym narodo-wo i walczącym elementem ukraińskim. Nie ulega kwestii, że znacznie-sze posunięcie naprzód elementu polskiego jest tam niemożliwe. Inaczej na ziemiach b. W. Ks. Litewskiego.

Pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, element miejscowy, w większości ci narodo-wo indyferentny, garnie się do kultury polskiej. Przy cokolwiek większym wysiłku i większej staranności polska ekspansja kulturalna ma ogromne widoki powodzenia.

Podkreśliśmy dwa fakty o charakterze fruizmu.

1) Wileńszczyzna stanowi najszer- sze oparcie Polski o morze.

2) Kraj niezwykle łatwy do zdobycia dla kultury polskiej.

Ogólniki? Prawdą! A jednak zestawienie mające jakąś niezwykłą wy- mowę. Zestawienie o treści przeog- romnej.

Zastanówmy się tylko! Pomyśl- my! Wnioski nasuną się same. Sto-

Kiedy nastąpi zwołanie izb ustawodawczych

Według krążących pogłosek prof. Makowski zostanie marszałkiem Sejmu a prof. Bartel marszałkiem Senatu

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji sesja zwyczajna parlamentu musi być zwołana w ciągu listopada. Zwyczaj, stosowany u nas od szeregu już lat ustalił termin ten na ostatnie dni listopada z tym, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbywa się zwykle w dniu 1 grudnia.

W roku bieżącym ze względu na odbywające się w listopadzie wybory do izb ustawodawczych, obserwowane dotąd terminy ulegną zapewne zmianie. W kołach politycznych przypuszczają, że otwarcie sesji zwyczajnej nastąpi nieco wcześniej ze wzglę-

du na konieczność ukonstytuowania się izb, tj. wyboru marszałków, wice-marszałków i sekretarzy oraz komisji. Nie jest też wykluczone, jak twierdzą, zwołanie przed sesją zwyczajną krótkiej sesji nadzwyczajnej dla wyborów prezydiów obu izb i komisji.

Co do kandydatów na stanowiska marszałków, to w dalszym ciągu utrzymuje się pogłoska, że marszałkiem Sejmu zostanie prof. Makowski, a co do Senatu, to ostatnio wymieniają kandydaturę b. premiera prof. Bartla.

Ilu Żydów przyjęto do wyższych uczelni

Czy stosuje się numerus nullus i clausus?

Na konferencji prasowej w siedzibie Stowarzyszeń Wzajemnej Pomocy studentów Żydów przedstawiono, jak donosi prasa żydowska, dane o ilości studentów-Żydów przyjętych w roku bieżącym do wyższych zakładów naukowych. Wyjmu- jemy z tej statystyki ciekawe liczby.

Obok faktycznego wprowadzenia „numerus nullus” na niektórych uczelniach i wydziałach obserwuje się gwał- towny spadek liczby przyjętych studen- tów-Żydów na pozostałe uczelnie i wy- działy.

Liczby procentowe przyjęt Żydów są w roku bieżącym bardzo niskie.

W Warszawie nie przyjęto Żydów na wydziały: weterynaryjny, farmaceutyczny UJP, na Politechnikę 35 (na 830 przyje- tych). Na SGGW — 10.

Po raz pierwszy poczyniono ograni- czenia na wydz. prawnym (większość 200 nieprzyjętych stanowią Żydzi), matema- tycznym oraz na Wolnej Wszechnicy.

W Poznaniu, tak jak w roku ub., nie przyjęto ani jednego studenta-Żyda.

W Krakowie: nie przyjęto wcale stu- dentów-Żydów na wydziały medyczny i farmaceutyczny oraz na sekcję przyrod- niczą i polonistyczną wydziału filozoficz- nego.

We Lwowie: nie przyjęto Żydów na wydział mechaniczny Politechniki i na Akademię Weterynaryjną.

We Lwowie: na Politechnikę przyje- to 9, na UJK — 24, na AHZ — 18.

W Krakowie: na wydz. chemiczny trzech, na rolniczy — 2, na Akademię Handlową — 42.

Nożycami przez prasę

ZJEDNOCZENIE NARODU

Prasa warszawska omawia w licznych artykułach wyniki wyborów do kolegiów senackich. Podczas kiedy prasa opozycyjna podkreśla ostre napięcie walki pomiędzy poszczególnymi odciałami obozu rządowego, odmiennego zdania jest Polska Zbrojna. W artykule wstępnym pt. „Zjednocze- nie narodu” organ naszych sfer woj- skowych ocenia wyniki wyborów do kolegiów senackich bardzo optymi- stycznie.

„Wyniki w Warszawie i w całej Pol- sce wyborów delegatów, którzy na- stępnie dokonają wyboru senatorów — dają już najlepszy przegląd układu sił w społeczeństwie. Zdecydowane zwy- ciejstwo kandydatów polskich, a wśród nich przedstawicieli Obozu Zjednocze- nia Narodowego, świadczy o zaniku swarów partyjnych, podporządkowaniu się wszystkim pryncyplom dla dobra państwa.

Dziś w świecie rozgrywa się wiel- kie rzeczy, kształtują się granice środ- kowej Europy, przy czym Polska gra decydującą rolę. Załamują się fale róż- nych międzynarodówek, blakną czar- wone hasła, które zamiast obiecya- nych zmian na lepsze przyniosły tylko nędzę, niepokoje i krwawy poslew feroru. Światem, poprzez kontynenty i oceany, wieją nowe prądy społeczne. Nawet najbardziej demokratyczne na- rody zaczynają doceniać wielką rolę dyscypliny narodowej, zjednoczenia dla wspólnych celów”.

NASTROJE RUMUNII W DNIACH KRYTYCZNYCH

„Kurier Warszawski” przynosi ko- respondencję z Bukaresztu pt. „Mini- ster Beck w Rumunii”. Jak wiadomo prasa francuska rozpoczyna pogłoski o ochłodzeniu stosunków polsko-ru- muńskich na tle sprawy czesko-słow- ackiej. Zupełnie inaczej przedstawia nastroje w Rumunii korespondent K. W.

„Zarówno rumuńskie sfery kierow- nicze, jak i opinia publiczna, zareago- wały jak najprzychylniej na inicjatywę p. Becka. Zrozumiano odrazu, że w Warszawie nie tylko nie zaszyły żadne zmiany w stanowisku wobec Rumunii i jak to pod wpływem obcej propa- gandy twierdzili różni tutejsi pesy- miści, jak np. b. poseł p. Visolanu, ale, że przeciwnie, rząd polski pragnie szczerego i przyjaznego omówienia tych aktualnych zagadnień politycz- nych, które dotyczą problemu bez- pieczeństwa obu sprzymierzonych kra- jów”.

Komu zależy na rozpoczynaniu po- głosek o rzekomym ochłodzeniu sto- sunków polsko-rumuńskich wiemy dobrze. Celują w tym zwłaszcza mniej lub więcej zakonspirowani kominter- nowicy. Istnieją jednak w Polsce pew- ne organy prasowe (np. Polonia), któ- re te brednie powtarzają.

Cui bono? Może po prostu dlatego, ażeby osłabić efekt śląskiego zwycięstwa. Zabawka ze wszelkich szkodliwa. Ozonowi nie zaszkodzi, interesom Pol- ski zaszkodzić może.

PRZEŁOMOWE ZNACZENIE WZIECIA HANKOU I KANTONU DLA W. BRYTANII.

„Kurier Polski” zamieszcza arty- kuł, w którym omawia znaczenie wzię- cia Hankou i Kantonu dla sytuacji mocarstw europejskich na Dalekim Wschodzie. Podczas kiedy nasza pra- sa pochłonięta walkami, poszczególnych kandydatów o mandaty nie zdą- żyła jeszcze przeważnie zabrać głosu, inaczej jest w Anglii.

„Z niesłychanym i nietajonym by- najmniej zdenerwowaniem przyjęto w Londynie wiadomość o upadku Kantonu. Zdenerwowaniu temu trudno się dziwić. Zdobyte Kantonu przez wojs- ka japońskie uderza nie tylko w naj-

wyższym stopniu boleśnie w Chinę — ale jest ciosem jeszcze może boleśniej- szym, zadany na Dalekim Wschodzie zarówno interesom brytyjskim, jak i prestiżowi i autorytetowi mora- lnemu Anglii na terenach azjatyckich”.

Polska nie posiada tak wielkich, jak mocarstwa zachodnie interesów ekonomicznych. Nie znaczy to jednak, ażeby zwycięstwa japońskie nie miały dla nas znaczenia. Dyplomacja angielska będzie się teraz starała odwrócić od siebie oręż zwycięzców, wywoły- waniem zatargów bolszewicko-japoń- skich. Politykę w okresie tworzenia Mandżukuo na obszarach Syberii ułat- wiają chmary białych wykołajeńców na żołądź Japonii.

„Rewolucja bolszewicka, która wy- rzuciła w Chinach mnóstwo białych rozbitków, poderwała tam autorytet człowieka białego w ogóle. Ludzie przyjeżdżający do Polski z Mandżurii czy z Chin — opowiadali z przeraże- niem o tym, jak nisko szacowany jest w tej chwili na Wschodzie człowiek biały. Japonia i Chiny znalazły go do- tychczas w roli dumnego zdobywcy, dyktującego swoją wolę żółtym, biała zaś kobiecia była na Wschodzie syno- nimem nieprzyjemności i wspaniałoś- ci. Dzisiaj na usługach japońskiej poli- cji w Mandżurii są tysiące białych wykołajeńców z Europy. Ludzie ci, zepchnięci przez wypadki dziejowe na samo dno nędzy, za parę nędznych groszy gotowi są literalnie — na wszy- stko. Traktowani są też przez Japoń- czyków z brutalnością i bezwzględno- ścią, nie mającą sobie równej. Ci, któ- rzy nie są konfidentami jej policji, imać się muszą na Wschodzie wszel- kich środków ratunku, wszelkiej pracy — nieraz... wszelkiego występku. Tyl- ko nielicznym udało się stworzyć so- bie na Wschodzie jaką taką podstawę egzystencji. Na ogół emigranci biali, stanowiący w tej chwili gros ludności białej na Wschodzie — okazali się elementem mało odpornym moralnie. To też równoległe do upadku material- nego białego człowieka idzie na Wschodzie niemal zupełnie poderwa- nie jego prestiżu i autorytetu”.

W takich warunkach znalezienie nowych władców dla nowych państw „niepodległych” nie będzie rzeczą trudną. Jest to tylko kwestia czasu... i dobrych chęci.

DWA RÓŻNE WYNIKI DAJĄ TEN SAM WYNIK

„Prosto z mostu” pisze:

„DWAJ GENERALOWIE
W Wilnie konfr-kandydują dwaj generałowie: oswobodziciel Wilna, się- dzący gen. Żeligowski, cieszący się na ziemiach północno-wschodnich ogromną popularnością i gen. Skwarczyński, szef Ozonu. Walka wyborcza może być zatem w tym jednym jedynym okręgu dosyć interesująca. Jakiolwiek jednak będzie jej wynik — nie będzie to wynik pozytywny dla obozu rządowego. Jeśli przypadnie w wybo- rach gen. Skwarczyński, nie przyczyni się to do wzmożenia autorytetu Ozonu, jeśli zaś gen. Żeligowski w Wilnie nie uzyskałby mandatu, podważy to chyba poważnie autorytet... wyborów, mogących prowadzić do takich rezul- tatów”.

A co będzie, jeżeli obaj zwyciężą? Wówczas smartwi się chyba jedynie „Prosto z mostu”.

POD POMNIKIEM BEMA.
Lwowski „Dz. Polski” zamieszcza barwny opis manifestacji węgierskich na rzecz Polski w Bupapeszcie.

„Okolo godziny piętej plac Bema zaległy nieprzejrzone tłumy, a wciąż jeszcze naddążający manifestanci za- legli ciasno przyległy plac Małgorzaty, ulicę Foe i Zygmunta. Dźwięki licznie porozmieszczanym megafonom, wszyscy mogli wysłuchać przemówień.

Coraz więcej sztaberów groma- dził się kołem pod pomnikiem — jak go tu nazywają — „ojca Bema”. A po- nad wszystkimi, oświetlone oślepiają- cym blaskiem reflektorów, łopocą dwie chorągwie: biało-czerwono-zielona i biało-czerwona.

Sympatie dla Polski znajdują wy- raz w spontanicznym okrzyku: Viva! Polska! Któraś grupa pozdrowia za- przyjaźniony naród okrzykiem w języ- ku polskim: Niech żyje Polska! I coraz dalsze kręgi zebranych powtarzają:
— Niech żyje Polska! Niech żyje Polska!

Potem grzmi od okrzyków:
— Fegy-fer-be! Fegy-fer-be (Do bronii!).

W chwilę później radosno:
El-jen Beck! El-jen Beck! El-jen Horthyl!

Dzień dzisiejszy rozstrzyga, czy przyjaźń bratanków jest platoniczna czy nie tylko platoniczna.



Zatarg Magistratu z o. o. franciszkanami

Czy pomnik Montwiłła będzie wyeksmitowany a plac ogrodzony?

Między Magistratem a klasztorem franciszkanów po wygraniu przez tych ostatnich procesu o mury franciszkańskie toczy się spór o tzw. ogródek Franciszkański.

Jak nasi czytelnicy pamiętają, latem roku bież. klasztor samowolnie wznosił dookoła ogródka drewniany płot. Magistrat wysłał straż ogniową, która usunęła to szpecące ulicę ogrodzenie. Franciszkanie nie zrezygnowali jednak z zamiaru ogrodzenia placu. Ostatnio złożyli oni do Magi- stratu podanie o zezwolenie na wznie- szenie dookoła ogródka ogrodzenia w postaci żelaznych sztachet. Sprawa ta była rozpatrywana na ostatnim kole- gialnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który do podania klasztoru u- stosunkował się negatywnie, wycho- dząc z założenia, że ogrodzenie ogró- dka utrudni dostęp do jednego z najpiękniejszych w Wilnie kościo-

łów. Poza tym ogródek ma charakter do pewnego stopnia publiczny, znaj- duje się w nim pomnik Montwiłła. Wszystkie te względy przemawiają za pozostawieniem ogródka w dotych- czasowym jego stanie, tym bardziej, że klasztor ma dla swego użytku we-

wnątrz zamknięty dziedziniec. Z drugiej strony, jak słysząc, franciszkanie, wygrawszy proces, nie chcą zrezygnować z prawa ogro- dzenia własnej posiadłości i noszą się także z zamiarem wyeksmitowania pomnika Montwiłła.

Wykopaliska na placu Katedralnym

Poszukiwanie szczątków murów i fundamentów

Konserwator wojewódzki zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o pozwolenie na przeprowadzenie ba- dań wykopaliskowych na placu Ka-atedralnym i uzyskał odpowiedź przy- chylną. Prace mają być rozpoczęte po 1 listopada rb. i zakończone na-

wiosnę roku przyszłego. Będą poszu- kiwane fundamenty i szczątki śred- nowiecznych murów. Prace te mu- szą być podjęte obecnie ze względu na zamierzoną regulację placu Ka-atedralnego. Jednocześnie prace konserwator-

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Ożywiona działalność przedwyborcza OZN w Nowogródzkim

W ostatnich dniach na terenie okręgu nowogródzkiego odbyły się następujące zebrania i wiece z udziałem delegatów Okręgu p. Jackiewicza Tadeusza i p. Zaluskiego Franciszka.

W dn. 9 bm. w Sobakłicach pow. szczuczyńskiego przy udziale ponad 200 osób.

W dn. 17 bm. w Ostrynicy pow. szczuczyńskiego z udziałem około 200 osób przybyłych nawet z odległych zakątków gminy. — Przewodniczył wiceprezes obwodowy p. Gabriel Laskowicz, p. Jackiewicz Tadeusz i p. Zienkiewicz Wacław obszernie omówili zbliżające się wybory oraz aktualne sprawy polityki wewnętrznej. W wyniku dyskusji zebrana ludność dała wyraz swemu zrozumieniu konieczności — wzięcia czynnego udziału w nadchodzących wyborach tak sejmowych jak i samorządowych.

W dniu 19 bm. w Jeziornicy, pow. słonimskiego. Obecnych przeszło 200 osób. Po wysłuchaniu wyczerpujących re-

feratów omawiających obecny sytuację państwa wobec wyborów sejmowych — zebrani wyrazili gotowość wzięcia gremialnego udziału w wyborach oraz poruszyli cały szereg miejscowych spraw gospodarczych.

W dn. 20 bm. w m. Byłeń, pow. słonimskiego, przewodniczył p. Krasiniński Stanisław. Obecnych ponad 300 osób.

W dn. 21 bm. w Różance pow. szczuczyńskiego, przemawiali delegaci Okręgu p. Jackiewicza Tadeusza i p. Zienkiewicz Wacław. Przewodniczył p. Jung. — Obecnych ponad 150 osób.

W dyskusji głos zabierali mieszkańcy m. Różanki i okolicznych wsi — omawiając szczegółowo lokalne zagadnienia gospodarcze. W zakończeniu powzięto rezolucję wyrażającą hołd Panu Prezydentowi R. P. i P. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi oraz uchwalającą gremialnie wzięcie udziału w nadchodzących wyborach.

Rozgłośnia P. R. w Baranowiczach rozszerza swój program

Druga wieża radiowa rozgłośni w Baranowiczach została już wybudowana, przeto rozgłośnia ma możność nadawania audycji w godzinach wieczornych. Już od 24 bm. rozgłośnia baranowicz-

ka nadaje próbne audycje w godzinach wieczornych, a jeśli próby te dadzą wyniki dodatnie, co jest przewidywane, to już za kilka dni stałe będą nadawane audycje do godz. 23.

Wystawa pośmiertna Lwa Dobrzyńskiego

W niedzielę, 30 bm., o godz. 13 w Kasyne Gamizonowym (Mickiewicza 13) odbędzie się otwarcie wystawy pośmiertnej malarstwa, rysunków i grafiki Lwa Dobrzyńskiego.

Wystawa jest zorganizowana przez Komitet Uczczenia Pamięci Lwa Dobrzyńskiego pod protektorem dziekana Wydz. Sztuk Pięknych USB L. Śledzińskiego.

Co będzie z ulgami przy wykupie świadectw przemysłowych na rok przyszły?

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ukaże się zarządzenie ministerialne w sprawie sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. W połowie listopada będzie ogłoszony okólnik w sprawie stosowania ulg. Będzie to powtórzeniem zesłorocznego okólnika. Początkowy zamiar ograniczenia ulg tylko do udzielanych z urzędu ulg modyfikacji w tym kierunku, że będą również udzielane ulgi indywidualne. W każdym razie spodziewane jest rozszerzenie możliwości zatrudnienia bez robót bez konieczności wykupywania świadectw wyższej kategorii.

Nowinki radiowe

Stasiuk nie sprzedaje żyta

Zniżka cen na zboże jest stałym przedmiotem rozmów pomiędzy gospodarzami posiadającymi od 20 do 30 ha. Niektórzy chcą sprzedawać, wobec pogłosek o wojnie szerzonych przez spekulantów. Inni od wrotnie utrzymują, że ceny spadną... bo będzie pokój.

W ten sposób gospodarze z gminy, znana radiosluchacza z Wieczorynek Stasiuka sami sobie szkodzą wierząc alarmistom i sprzedając zboże po niskiej cenie. Jeden Stasiuk nie sprzedaje jeszcze ani ośminy żyta. Na pytanie sąsiadów oświadczył.

— Żyto pójdzie w górę.
— I Stasiuk ma rację.
— Ale dlaczego?
Przyczyna b. prosta. Stasiuk ma aparat radiowy, słucha pilnie audycji rolniczych. Dowiedział się z radia o zawartej niedawno umowie polsko-niemieckiej i kombinuje tak.

— Musi, jak Niemcy zaczęli żyto kupować dyk wszystko pójdzie w górę.
I zdaje się, że Stasiuk ma rację. Kto słucha radia tego żaden spekulant nie nabije w butelkę.
Szkoda tylko, że Stasiuk nie przesłrzył w porę swoich sąsiadów.

ODEZWA K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności nadesłała następującą odezwę z prośbą o umieszczenie.

OBYWATELE!

W okresie ostatnich wydarzeń politycznych Naród Polski dowiódł światu, że w chwilach wielkiej wagi dziejowej potrafi stanąć ramię przy ramieniu, dążąc w zgodnym wysiłku do jednego celu przysporzenia chwały i potęgi Ojczyźnie. Obywatele! Potęgę tę musimy nie tylko utrzymać, ale wielokrotnie powiększyć.

Wiemy, że opiera się ona nie tylko na sile zbrojnej, lecz również na mocnych podstawach gospodarczych. Wzmocnienie tych podstaw — podźwignięcie rolnictwa, rozwój warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, usprawnienie naszego handlu

— ZATRUDNIENIE WSZYSTKICH RĄK ZDOLNYCH DO PRACY oło zadania, które stoją przed nami.

Do wykonania tych zadań potrzebujemy kapitałów. Nie kapitałów pożyczonych za granicą, lecz własnych kapitałów rodzimych, wytworzonych pracą i oszczędnością polskiego społeczeństwa.

Kapitałów, które powstają z groszy i złotych, zgromadzonych przez armię ciułaczy w kasach oszczędności.

Dorocznym zwyczajem dnia 31 października obchodzimy

ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI

W dniu tym musimy jasno sobie uświadomić, że oszczędność nie jest pustym hasłem, ale żywą prawdą, nie jest przywilejem ludzi i społeczeństw bogatych — ale obowiązkiem codziennym ludzi i społeczeństw będących na dorobku.

Oszczędność to jedyna droga do dobrobytu jednostek i potęgi gospodarczej narodów.

Dlatego każdy zaoszczędzony grosz nieśmy do kas oszczędności. Ostatnie wypadki przekonały nawet najbardziej nieufnych, że komunalne kasy oszczędności są niezawodną lokatą kapitału.

Wszystkie kasy bez wyjątku wypłacały na żądanie swych klientów wkłady, żadna nie zawiodła zaufania oszczędzających. Dziś pieniądze wycofane wracają tłumnie do kas, by pracować tam z korzyścią dla swych właścicieli i z pożytkiem dla kraju.

Obywatele! Przez wytrwałe oszczędzanie zwiększamy dobrobyt własny pomnażamy rodzime kapitały w twórczej służbie dla Narodu i Państwa.

Pracownicy państwowi nie mogą kształcić dzieci w szk. państw.

Zniesienie zwrotu opłat za naukę dzieci urzędników państwowych w szkołach prywatnych miało na celu skierowanie tych dzieci przede wszystkim do zakładów naukowych państwowych. Zarządzenie przeprowadzone było niejako pod hasłem: dzieci urzędników państwowych kształcą się w szkołach państwowych. Tymczasem rzeczywistość okazała się inna, niż ta, którą chciały widzieć dobre chęci reformatorów. Dla wielkiego procentu młodzieży, dzieci pracowników publicznych, zabrakło miejsca w gimnazjach państwowych. Ponieważ szkoła prywatna jest

za droga dla kieszeni urzędnika,

więc najbardziej uchwytym rezultatem akcji, znoszącej zwrot opłat przez państwo za naukę dzieci, jest to, że bardzo wiele niezamożnych rodzin urzędniczych przestało w ogóle posyłać swoich synów i córki — do szkół średnich. Wobec rzeczywistych trudności ulokowania dziecka w szkole państwowej — o miejsce dla niego od-

bywa się zazwyczaj licytacja zabiegów, wpływów, licytacja istotnych i nieistotnych zasług, przywilejów rodziców i miejsce zdobywa w rezultacie

ktos ustosunkowany, zamożny.

Materiał, zebrany przez Oddział Warszawski Stowarzyszenia Polskich Szkół Średnich Prywatnych, wykazuje, że ilość dzieci pracowników państwowych, kształcących się w roku ostatnim w prywatnych szkołach średnich stołecznych i podstołecznych, przekracza 5.000.

Licząc przeciętnie po 300 dzieci na jedną szkołę, trzeba by 15 szkół państwowych dla zapewnienia tym dzieciom miejsca. W szkole prywatnej urzędnik państwowy natychmiast składa podanie o znaczną ulgę, apelując do ofiarności grona nauczycielskiego. Ulgi te odbijają się głównie na uposażeniu nauczycieli, gdyż innych wydatków szkoła nie może obniżyć pod groźbą utraty praw.

Samoobrona lotnicza Wilna

Komendanci OPL bloków wzywani do Magistratu

Zarząd miejski m. Wilna wzywa pp. komendantów OPL bloków domów do zgłaszania się osobiście do Referatu OPL Zarządu Miejskiego, oficyna II, I piętro, pokój Nr 82, po odbiór materiałów w sprawie samoobrony przeciwlotniczej, od dnia 27.X rb. do dnia 3.XI rb. (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 10 do 15 i od 17 do 20. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie nominację wydaną im przez Zarząd Miejski. Stawianictwo obowiązkowe.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Gdy producent działa z sensem
KARP już konkuruje z mięsem I
Cena za 1 kg — I gat. zł 1.60 gr,
II gat. zł 1.50 gr, III gat. zł 1.30 gr.

Uwadze policji obyczajowej

Zamach samobójczy kelnerki

Wczoraj wieczorem w restauracji przy ul. Zawalnej 51 zatrąfa się esencją octową 19-letnia kelnerka Nina Fiedorowicz na. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala św. Jakuba.

Powód zamachu powinien zainteresować wileńską policję obyczajową. Od dawna już bowiem należałoby zwrócić większą uwagę na stosunki, panujące w niektórych podrzędnych „knejskach” wileńskich. Młode dziewczęta, zatrudniane

jako kelnerki w tego rodzaju przedsiębiorstwach zmuszane są nierzadko przez życie dla chleba do wielu posług. Bardziej wrażliwe szukają potem ucieczki w esencji i jodynie.

Ilie zarabają najsłynniejsi bokserzy świata?

Amerykańskie pismo sportowe obliczyło, ile zarobili w ciągu swojej kariery najsłynniejsi bokserzy świata. Dla uproszczenia podamy te sumy w złotych. Rekord bije Gene Tunney, który zarobił 20 milionów złotych. Po nim idzie Babe Ruth (19 milionów). W kolejności idą: Jack Dempsey (12 milionów), Joe Louis (10 milionów), Jack Sharkey (6 milionów), Primo Camera (4 miliony), Georges Carpentier i Paulino (po 3 miliony) i Jim Londos (2 i pół miliona). Są to jedynie honoraria bokerskie, nie licząc za występy w teatrze, kinie czy music-hallach. Aczkolwiek cyfry te, imponują, dalekie są od astronomicznych sum, jakie zarobili na tych bokserach amerykańscy impresario-wie.

Robotnik spadł z rusztowania

Podczas prac remontowych przy ul. W. Pohulanka 32 spadł z rusztowania na bruk robotnik Konopacki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Jak opowiadają świadkowie wypadku, robotnik przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwym. Dochodzenie prowadzi policja. (c).

Połknął 22.000 zł. w obawie przed rewizją dewizową

Podczas rewizji dewizowej w pociągu idącym z Warszawy do Gdańska, urzędnicy kontroli na dworcu w Tczewie zwrócili uwagę na pewnego pasażera, który w czasie rewizji okazywał duże zdenerwowanie.

Wzięło go do rewizji ściślej, a

następnie pod eskortą wysłano do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zaaplikowali podejrzanemu pasażerowi ostry środek przeczyszczający.

Skutek był taki, że na światło dzienne wyszły trzy gumowe rurki, w których były banknoty 20 i 100-dolarowe, funty szterlingi oraz jeden banknot szuflotowy. Wartość połkniętych przez pasażera banknotów wynosiła 22 tysiące złotych.

Okazało się, że pasażerem owym był student politechniki gdańskiej, Henryk Gric, mieszkający w Warszawie przy ul. Zamenhofa. Był on kurierem bandy przemytników dewiz, mającej swe siedziby w Warszawie i w Łodzi.

Policja dokonała aresztowań, likwidując całą bandę.

Sazonow do wszystkiego

Przyjechałem pewnego razu do miasta Obojań. Trzeba wiedzieć, że jest to uroczyste miasteczko. I tu właśnie zdarzył mi się tak niezwykły wypadek, o jakim nie opowiem sam Rudy Panko (bohater utworu Gogola).

Wyobraźcie więc sobie następujące zdarzenie: po prostu kąpię się w łaźni. Wszystko w porządku. Zawieram w łaźni znajomość z zarządzającym tym tak ważnym zakładem użyteczności publicznej — Sazonowem, który zdaje się być solidnym człowiekiem. Porozmawialiśmy o tym i o wnym. Na drugi dzień zmuszony byłem w swoich sprawach zajść do miejskiego urzędu mieszkaniowego. Patrzę — znów Sazonow.

— Cóż tu robicie, towarzyszu! — zawołałem radośnie.

— Pracuję — odpowiada tamten — zarządzam...

— Łażnią!

— A i łaźnią zarządzam. Ja i tu jestem!

— To musicie się męczyć, towarzyszu! — Ano, nie bez tego, żeby się nie męczyć...

Zdziwiłem się trochę taką wyjątkowością pracy i poszedłem do innej instytucji — wydziału gospodarczego zarządu miejskiego, Patrzę i oczom swoim nie wierzę — Sazonow. Ki diabeł! To niemożliwe. Podchodzę i pytam. — Stuchajcie towarzyszu — mówię — czy wy macie brata? — Ten po prostu przełknął się: — Nie, a bo co?

— Jakto — mówię — ja tylko co wracam z urzędu mieszkaniowego i spotkałem tam zarządzającego tak podobnego do was, że to po prostu zadziwiające.

— Nic znów zadziwiającego nie ma. To nie był mój grat, tylko ja sam. Ja jestem i tam i tam i tu.

Przyznam się, że nie uwierzyłem temu. Te jakiś blagier — zdecydowałem. Trzeba go zdemaskować i skończyć z takim, co stara się zablagać uczciwych obywateli! Pójdę ja do kierownika partyjnego wydziału gospodarczego i podam do jego wiadomości ten oburzający fakt. Poszedłem. I... jak myślicie, kogo widzę? Sazonow! Przyznam się, że nogi się pode mną ugętyły. Jednak wzięłem się jakoś w garść i pytam: — Chciałbym porozmawiać z kierownikiem partyjnym.

— Dlaczego nie — odpowiada tamten — właśnie ja jestem kierownikiem partyjnym.

— Nie — mówię, zachowując możliwie opanowany ton. — Musimy tę sprawę raz wreszcie rozstrzygnąć. Uszczypnijcie mnie towarzyszu: czy to sen, czy nadmysłowa halucynacja! Kim wy jesteście?

— Ja — Sazonow.

— Powtórzcie jeszcze raz!

— Sazonow!

— Wy zarządzacie łaźnią?

— Ja.

— Wydziałem gospodarczym?

— Ja.

— Urzędem mieszkaniowym?

— Ja.

— Wy jesteście kierownikiem partyjnym?

— Ja.

Tu opuściły mnie siły. Nie wiem jak długo pozostawałem bez czucia. Kiedy si-

ocknąłem — zmierzchało. W miasteczku Obojań zapaliły się zmiętałe łaźnie.

Poszedłem więc do swego znajomego, u którego się zatrzymałem, nabierając po drodze pełne kalosze błota. To też mówię ze złością: — Wiesz przyjacielu, kiepsko tu u was ta elektronika pracuje. Na ulicy po prostu egipskie ciemności.

Ciekaw jestem kto zarządza tą waszą elektroniką. Przyjaciel odpowiada: — Sazonow. — Ach! Zakrzyknąłem — i znów poczułem się niedobrze. Myślicie pewnie, że na tym zakończyła się moja historia. Nie. Ledwie ochłonąwszy z tych wszystkich przeżyć, pojechałem na jedną z pobliskich wsi. Przyjeżdżam i — oczywiście już domyślać się — spotykam Sazonowa.

Zycie nauczyło mnie już nie dziwić się niczemu. — Stary znajomy — zawołałem możliwie rażno — skądże wy tu? — Ano jestem delegatem do ścigania daniny bu raczanej — odpowiedział tamten. No tak, wszystko okazało się bardzo proste.

Nie było żadnej halucynacji. Poprosta biednego Sazonowa obarczyli, obciążyli i przeciążyli. Dlaczego? Z jakiego powodu? — Brak kadr — odpowiadają zarządcy miasteczka Obojań, miasteczka — o 20.000 ludności. Krużkow.

„Prawda” Nr 286.

Tego rodzaju Sazonowów jest sporo nie tylko w Sowietach. Nie z powodu jednak braku inteligencji.

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Pięść i nóż dla wyrównania rachunków

Piotr Matusiewicz (Konarskiego 10) mając osobistą urażę do sąsiada Karola Wojciechowskiego uderzył go nożem. Na szczęście rana okazała się nie groźna. Ber Klaczko (Nowogródzka 102) został wczoraj napadnięty przez braci Ode-

ców i braci Lichmanów zam. w bliskim sąsiedztwie, którzy dotkliwie go pobili.

Dla tychże powodów został napadnięty i dotkliwie pobity przez małżeństwo Józefa i Marię Wisniewskich (Litewska 31), Władysław Rudy (Litewska 31).

Kelnerka Jadwiga Mieszowska (Ludwisarska 4) złożyła meldunek w policji, że pobił ją właściciel restauracji w której jest zatrudniona, Bazyli Pokrowski, za to, że gość, którego obsługiwała... nie zapłacił za kolację. (c).

KRONIKA

Październik
27
Czwartek

Dzisiaj: Sabiny
Jutro: Szymona i Tadeusza

Wschód słońca — g. 6 m. 14
Zachód słońca — g. 3 m. 54

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowiczka (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Janki 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— **Próbne wiercenie na miejscu budowy projektowanych mostów.** Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił kredyty na przeprowadzenie próbnych wierceń na miejscu projektowanego wiaduktu przy zbiegu ul. Legionów i Wilczej Łapy oraz projektowanego mostu na Wilence koło Tupaciszek.

— **Kostka na zapas.** Zarząd Miasta ma zakupić 300 ton kostki granitowej miejscowej produkcji wartości około 20.000 zł. Kostka ta zostanie użyta w roku przyszłym. Po tegorocznych doświadczeniach z dostawcami postanowiono zapasy kostki wyrobu miejscowego gromadzić przez całą zimę.

— **Podniesienie toru na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i Kijowskiej.** W związku z budową chłodni miejskiej w Wilnie zaszła potrzeba złagodzenia spadku bocznic normalno-torowej (Bunimowicza). Złagodzenie to uzyska się przez podniesienie torów na skrzyżowaniu ul. Kijowskiej z Piłsudskiego o 63 cm. Roboty zostały już rozpoczęte.

— **Oświetlenie placu przed gmachem B. G. K.** Zarząd miasta postanowił wyasygnować 1500 zł na urządzenie specjalnego oświetlenia placu przed nowo wybudowanym gmachem Banku Gospodarstwa Krajowego na ul. Mickiewicza.

— **Ile kosztować będzie nowo budujący się gmach szkoły powszechnej?** Całkowity koszt budowy nowego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Beliny wyniesie 598.094 zł.

UNIwersYTECKA

— **Z Dziekanatu Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego.** 28 bm., o godzinie 12, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje: na doktora medycyny lekarza Aliny-Zofii z Kowalskich Smigielskiej, na doktora farmacji magistra Tadeusza Adama Bodalskiego. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włoczętów.** Jutro tj. w piątek, 28 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie otwarte Klubu z referatem p. Franciszka Ancwicza pt. „Eksmisja Rosji Sowieckiej z Europy”. Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku b. Ochotników** podaje, że zebranie informacyjne Oddziału odbędzie się dnia 30 bm. (niedziela) o godzinie 12 m. 30 w Sali Federacji P. Z. O. O. ul. Sw. Anny 2.

— **Zaopatrzenie spiżarni i piwnic.** 28 bm., o godz. 17 w lokalu ul. Zamkowa 8—1 odbędzie się pogadanka informacyjna Związku Pań Domu — „Zaopatrzenie spiżarni i piwnicy na zimę”.

— **Rozwój zarodka ludzkiego.** 27 bm. w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) dr W. Morawski z T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt na temat „Rozwój zarodka ludzkiego”. Początek o godz. 5.30 wiecz. Wstęp wolny.

— **Inauguracja „czwartków dyskusyjnych” Związku Pracowniczej Kobiety.** 27 bm. odbędzie się „Czwartek dyskusyjny”, na którym uczestniczki Kongresu Pracy Społecznej Kobiety podzielią się wrażeniami z członkiniami ZPOK.

Zebrania odbędzie się w lokalu ZP OK przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, początek punktualnie o godz. 6 wiecz.

RÓŻNE

— **31 bm. Konsulat Łotewski w Wilnie** będzie nieczynny z powodu święta Reformacji.

— **Towarzystwo Komunikacji Miejskiej** podaje do wiadomości, że na legitymacje uczniowskie i akademickie, wystawione do dnia 30 września br. od dnia 1 listopada 1938 r. nie będą wydawane specjalne bilety zniżkowe, natomiast będą wydawane tylko na nowe legitymacje, ośmioletnie wydane przez Dyrekcję Tommaku.

ZABAWY

— **Komitet Rodzicielski przy szkole** powszechnej nr. 5 w Wilnie, urządza zabawę taneczną w dniu 29 października w

sali Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej 5.

Dochód na biedne dzieci. Początek o godz. 20.

ZARZĄD

NOWOGRODZKA

— **List do Redakcji.** Otrzymałmy od mieszkańców wsi Zapole, gm. korelickiej, list z wyrazami uznania i podziękowania dla wójty gminy w Koreliczach p. Tadeusza Suchorzewskiego za wybudowanie dużej 7 kl. szkoły powszechnej i za troskliwą opiekę nad biedną ludnością. Obecnie, Suchorzewski buduje szkołę drugą z kolei we wsi Rutkiewiczce.

Z powodu jednak braku miejsca listu tego in extenso nie zamieszczamy.

— **Panna J. M. otrzymała posadę.** W związku z naszym artykułem pt. „Dzieje pewnej sieroty w Nowogródku” („Kurjer z dnia 11 bm.) dowiadujemy się, że panna M. otrzymała już pracę na razie w Wojew. Obywat. Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

LIDZKA

— **Restauracja murów poklasztornych w Lidzie.** Lidzki starosta powiatowy, Stanisław Gąsowski, doceniając wartość zabytkową murów poklasztornych o. o. karmelitów trzewickich, w których to murach mieści się obecnie starostwo, przystąpił do ich gruntownej restauracji. Mury te fundowane przez Wojciecha Narbuta są jedynym obiektem zabytkowym architektury XVIII w. w Lidzie.

— **POSTRZELIŁ ZA NIEZAPŁACENIE ZA WÓDKĘ.** W piwiarni Pępki Mejera w Lidzie przy ul. Mackiewiczza w czasie sprzeczki o płacenie za wódkę, mieszkaniec gm. białohrudzkiej Jan Emiljanczyk postrzelił Stanisława Zabiellę, swego towarzysza libacji. Zabiello nie chciał płacić rachunku, więc pilany towarzysz wsadził mu kulę w prawe udo.

— **Pożar wsi Urciszki.** Na terenie gminy iwiejskiej we wsi Urciszki zapalił się dom mieszkalny Onufrego Zemeły. Poszły z dymem 2 komory, sześć chlewów, dwa domy mieszkalne, żywy irwentarz, dołochczasowe plony, wymłócone zboże i sprzęty domowe. Straty ogólne szacuje się na 10.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu wadliwej konstrukcji kominu.

— **„Bławał Poznański” A. Miśkiewicz** Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— **Oddział redakcji i administracji „Kurjera Wileńskiego” w Baranowiczach** z dniem 22 bm. ponownie został przeniesiony na ul. Ułańską 11, tel. 236 (mieszkanie kierownika oddziału w Baranowiczach, tel. 222).

— **Pierwszy etap wyborów do Senatu.** 29 bm. w dziesięciu obwodach powiatu baranowickiego zostali wybrani elektorzy, którzy wezmą bezpośredni udział w wyborach do Senatu.

W poszczególnych obwodach wybrano po jednym delegacie, a mianowicie: ppłk. Kazimierz Gorzkowski, dr Marian Fiuto, mjr. Sujkowski, płk. Alfred Szmidi, kpt. Wierzbicki, Krahelski, Orzechowski, Włodarczyk (osadnik — przepadł zaś kontr-kandydat b. sen. Rdulowski) i Lange.

— **Ofiary.** Na terenie pow. baranowick. zebrano ofiary na budowę cerkwi w Derewie 164 zł. 28 gr., za które kupiono 55 worków cementu.

Ofiarodawcom Bóg zapłać.

KOMITET

NIEŚWIESKA

— **PODPALIŁ Z ZEMSTY.** We wsi Buzuny, gm. howeżniańskiej, wybuchł pożar, który doszczętnie strawił dom mieszkalny, chlewy, wozownię, śpichrz ze zbożem i narzędzia gospodarskie. Poszkodowani zostali bracia Domaćkowie Paweł, Konstanty i Jan. Policja ustaliła że zbrodniczego podpalenia dokonał na ile zemsty osobistej sąsiad Daszko Józef, którego aresztowano.

OKNA na zimę zabezpieczamy syst. „Mormil”
Fumigatore Cimex
Wilno, Jagiellońska 16—9, tel. 2277

Propaganda sportu i kultury fizycznej

Informacyjne i wychowawcze plany Polskiego Radia

Zimowy sezon sportowy znajdzie w programie radiowym najpełniejsze uwzględnienie. Niezależnie od normalnej obsługi informacyjnej, Polskie Radio prowadzi akcję propagandową na rzecz sportu, oraz akcję wychowawczą na rzecz kultury fizycznej i wychowania fizycznego społeczeństwa. Do tego celu służyć będą przede wszystkim poza wiadomościami sportowymi i transmisjami — pogadanki sportowo-turystyczne, poradniki sportowe (nadawane bezpośrednio po audycjach dla młodzieży), a nawet odpowiednio dobrane recytacje fragmentów z literatury sportowej.

Zbliżająca się zima zapowiada tyle **prawdziwych sensacji sportowych**, że zadaniem Polskiego Radia będzie wykorzystać je w możliwie najszerszym zakresie z punktu widzenia informacyjnego i propagandowego.

Celem nadania pracy radia w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego większej planowości — program nowego sezonu podzielony został na trzy różne okresy.

Okres pierwszy od października do połowy stycznia, poprzedzający wielkie wydarzenia sportowe, przeznaczony będzie na popularyzację wielkiego sezonu narciarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania sportów zimowych przez najszersze warstwy społeczeństwa w Polsce.

Okres drugi — od połowy stycznia do końca lutego — obejmujący pełny sezon narciarski w Polsce, poświęcony

będzie przede wszystkim narciarskim mistrzostwom świata w Zakopanem, do których radio przygotowuje się ze szczególną pieczołowitością. W czasie mistrzostw narciarskich w Zakopanem Polskie Radio nadawać będzie dla swych słuchaczy transmisje, pogadanki, felietony i wywiady, rozplanowane w ten sposób, aby dały zupełnie pełny obraz zawodów. Ponadto Polskie Radio bierze na siebie techniczną obsługę mistrzostw narciarskich dla dziesięciu radiofonii zagranicznych, które transmitować będą fragmenty zawodów.

Po zakończeniu mistrzostw narciarskich, praca programowa Polskiego Radia w dziedzinie sportu skieruje się w **okresie** trzecim od marca do maja przyszłego roku na przygotowanie słuchaczy do sezonu letniego. W szeregu audycji omawiane będą podstawowe tematy związane z letnim, sezonem sportowym, a przede wszystkim z propagandą biegów, narodowych 3 Maja i zaprawą do nich.

Ze względu na wielkie znaczenie Olimpiady w roku 1940 — Polskie Radio wykorzystuje ten okres na wszechstronne przygotowanie sportowe słuchaczy do tego święta sportowego, na którym winniśmy zająć należne nam miejsce.

Niezależnie od tych założeń Polskie Radio kontynuować będzie swą pracę w kierunku propagandy konieczności budowania urządzeń sportowych po wsiach i miasteczkach, poradnictwo w dziedzinie wykonywania sprzętu sportowego domowym sposobem, oraz walkę z brakiem kultury w sporcie.

WOŁOŻYŃSKA

— **Delegaci do wojewódzkiego kolegium wyborczego.** W dn. 23 bm. odbyły się na terenie powiatu wołyńskiego wybory delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego w Nowogródku. Powiat wołyński wybierał 8 delegatów. Wybrani zostali: Samokar Szymon — kupiec, Pilecki Józef — wójt gm. Juraciszki, Łukasiewicz Stanisław — nauczyciel, Ganczarz Bolesław — ppłk., Łojko Józef, b. poseł — wójt gm. Wolna, Stelmach Antoni — inspektor szkolny w Wołożynie, Barański Władysław — nauczyciel, prezes Oddziału Powiatowego ZNP, inż. Debiecki Czesław, b. poseł — prezes OTO i KR.

Frekwencja głosujących wynosiła 77 proc.

OZIŚNIEŃSKA

— **Ukarani administracyjnie.** 19 bm. w Protorokach oraz 21 i 22 w Łużkach odbyły się wyjazdowe roki karno-administracyjne, na których rozpoznano dużo spraw o różnego rodzaju wykroczenia. M. in. ukarani zostali za uprzejmye uchylanie się od wykonania pracy z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego: Herasim Żyngiel i Józef Szypillo po 30 dni aresztu oraz Antoni Abramczyk i Michał Protas po 14 dni aresztu. Za nielegalne posiadanie tzw. świńcówki ukarany został Arkadiusz Abramczyk 30-dniowym aresztem, a za nielegalne posiadanie broni: Włodzimierz Dubrowski 30-dniowym aresztem oraz Modest Michasiewicz i Michał Saprończym — 14-dniowym aresztem, przy równoczesnej konfiskacie broni. Nadto kilku nastu nielegalnie oddano pod dozór odpowiedzialny rodziców.

POSTAWSKA

— **Ochronne szczepienie w Zanaroczcu.** Na skutek kilku wypadków zachorowań na dur brzuszny na terenie b. gminy zanarockiej, odbywa się tu ochronne szczepienie.

WILEJSKA

— **Radio w Świnie.** Świnka to wieś w powiecie wilejskim. W tej wsi jest szkoła. Dzieciom szkolnym i nauczycielom zachciało się radia. Nie chcą przecież być gorszymi od wielu innych szkół.

Zakładają spółdzielnię szkolną. Spółdzielnia daje zysk przeznaczając na kupno odbiornika radiowego. Odbiornik kupują.

Radio gra, dzieci się cieszą, a z nimi i starsi, którzy chętnie wieczorami zbierają się, aby czegoś się dowiedzieć i skrócić długie jesienne wieczory.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj 27 bm. i jutro 28 bm. o godz. 20 komedia Devala „SUBRETKA”. Ceny popularne.

— W sobotę 29 bm. premiera sztuki Keith Winter „MARIELLA”. Obsadę aktorską tworzą: W. Aleksandrowicz, H. Łęcka, W. Szczańska, Z. Blichewicz, A. Łodziński i W. Surzyński. Reżyseria dyr. Kielanowskiego, oprawa dekoracyjna K. i J. Goluśów.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **Występy Janiny Kulezyckiej.** Dzisiaj grana będzie operetka „Wesoła wdówka” Lehara z Kulezycką, Szczawińskim w rolach głównych.

— Jutro „Zakochana królowa”.

— **W sobotę uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1938/39.** W sobotę w „Lutni” uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1938/39. Ze względu na przypadającą 20 rocznicę od zyskania niepodległości, kierownictwo z wielkim nakładem pracy i kosztów wystawiła operę narodową „KRAKOWIACY I GÓRALE”. Będzie to widowisko reprezentacyjne, bajecznie kolorowe, pełne humoru i triumfu, w którym weźmie udział około 100 osób. Prolog i aktualia Z. Nowakowskiego, kierownictwo muzyczne M. K. Chanowskiego, dekoracje Grajewskiego, kostiumy wykonane w pracowniach własnych teatru. Reżyseria K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

— **Uwaga dzieci!** — Ułubiona wasza bajka „Kopciuszek” brana będzie w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 12 m. 15 w południe. Dzieci szkół powszechnych, przedszkoli i innych zakładów naukowych korzystać będą z znacznych zniżek.

Odpowiedzi Redakcji

W Pan W. W. Zanoroce — **Pronki.** Za nadesłany materiał dziękujemy. Na przyszłość prosimy. Będziemy zamieszczali.

Z teki policyjnej

Wczoraj wieczorem przechodnie przyprowadzili do V komisariatu 4-letnie dziecko najprawdopodobniej porzucone przez rodziców

Dziecko umieszczono w przytulku.

Klemens Toloczko, dozorca domu Nr 7 przy ul. Bazylińskiej, zameldował, że Aleksander Mackiewicz (Gościelna 1) usiłował dokonać kradzieży ubrań, należących do Józefa Kozakiewicza z w. Wólki Wołkiszowa, gm. szumskiej.

W piwiarni przy ul. Szklanej Nr 4 skradziono Stanisławowi Stelickiemu bieżącą wartość kilkunastu złotych.

Podjeżranego o tę kradzież zatrzymano

Aleksandrze Władysławnie (Piwna 6) skradziono z kieszeni płaszcza 162 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano nlejakiego Stanisława Fajnerberga.

RADIO

CZWARTEK, dnia 27 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku” — dokończenie fragmentu z powieści Daniela Ropsa. 9.00 Przerwa. 11.00 „Moniuszko — piewca dawnych czasów” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Walce Jana i Józefa Straussów. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Orkiestra i soliści. 14.00 Przerwa. 15.00 Świat w kolorach — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i radości: „Kazio nie chce jeść” — audycja. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dzieńk popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „W hucie szklanej” — pogadanka dla młodzieży szkolnej. 16.35 W muzykalnym domu. 17.20 Społeczeństwo ssaków — pogadanka. 17.30 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zboińskiej Ruszkowskiej. 18.00 Audycja z cyklu „Polskie Kwarty Smyczkowe”. 18.20 „Nowe drogi na Wileńszczyźnie” — pog. inż. Henryka Bogusławskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Na czym polega sens przebudowy gospodarczej — odczyt. 21.10 Teatr Wyobraźni: komedia Al. Fredry „Odludki i poeta”. 22.00 Pogadanka radiotechniczna M. Gałskiego. 22.10 Notatki wianianina omówi Mik. 22.15 Koncert popularny. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Muzyka polska. 23.55 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 28 października 1938 roku.

6.57 Pieśń; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program; 8.15 Muzyka; 8.50 Czytanka wiejskie: „Oliwier Twist” — fragment z powieści Karola Dickensa; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Słynne suity; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Ułubione opery — „Halka” Moniuszki w oprac. Sł. Harasowskiej; 13.30 Popularny koncert symfoniczny; 14.00 Przerwa; 15.00 „Hokus, pokus, dominikus” — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.00 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasza; 16.30 Pieśń ludowa; 16.45 Rodowód silników — pogadanka; 17.00 Przed II Zjazdem Naukowym Ziemi Wschodnich — pogadanka; 17.10 Koncert kameralny; 17.45 Audycja dla wsi: 1) „Znaczek Kółka Rolniczego” pog. wygł. inż. W. Gawriński; 2) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński; 3) Muzyka Ludowa; 4) „Zakurzymy i wypijemy” pog. Haliny Okryńskiej; 18.25 Wycieczki i spacer — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz; 18.30 Opowiadania marynarskie: „Na pokładzie Latającego Holendra” — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Koncert muzyki lekkiej; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Węgi z Polska” — odczyt; 21.15 Fragmenty z op. „Faust”; 22.15 „Henryk Sienkiewicz” — szkło literacki; 23.00 Krótki koncert rozrywkowy; 23.00 Dziennik; 23.05 Zakończenie programu.

Ofiary

Złożono dla najbardziej potrzebujących od I. O. zł. 30 (trzydzieści zł.).

Wpłacono na PKO przez p. Kozolkiewicza Józefa z Warszawy na listę składek Nr 22.600 na Bazylikę Wileńską — zł. 10.

KURIER SPORTOWY

Nurmi trenuje łotewskich olimpijczyków

Łotewskiemu związkowi lekkoatletycznemu udało się pozyskać na pewien czas jako trenerów dla swoich kandydatów olimpijskich, — najświetniejszych przedstawicieli lekkoatletyki fińskiej, a mianowicie — Nurmiemu, Jaerviniemi i Hoffa.

Nadto łotewski związek lekkoatletyczny zamierza zorganizować parę obozów treningowych dla utalentowanych młodzieńców, którzy również przejdą trening pod okiem wymienionych trzech trenerów fińskich.

A może tak u nas?

Piłkarski totalizator Szwecji, podporządkowany nadzorowi czynników państwowych, wykazał się już doskonałymi rezultatami.

Od początku swego krótkiego istnienia totalizator szwedzki „zarobił” 13 milionów szwedzkich koron. Znaczną część pieniędzy użyta została na budowę krytych hal sportowych.

Akademickie mistrzostwa świata w Wiedniu

Niemcy, organizator akademickich mistrzostw świata w roku 1939, powierzyli przeprowadzenie tych zawodów Wiedniowi.

Prawdopodobnie start zawodników z 28 państw, a w tym i Polska.

Budowa nowego kościoła w Wilnie

Magistrat odstąpił plac na Śnipiszkach

Na wniosek prezydenta miasta, Magistrat na posiedzeniu 25 bm. uchwalił odstąpić z terenów miejskich plac o obszarze 1 ha na budowę na Śnipiszkach kościoła Miłosierdzia Bożego.

Przy okazji należy dodać, że mieszkańcy tej dzielnicy oddawna już za biegają o budowę własnej świątyni. Budowa rozpoczęła ma być w początku roku przyszłego.

Z powodu zbliżającego się 35-lecia istnienia firmy

DROGERIA

I. KACEW i S-owie

Baranowicze, Szeptyckiego róg Ułańskiej

urządza dla Szan. Klienteli

w czasie od dnia 12 października do dnia 12 listopada 1938 r.

I. WIELKI KONKURS

Nasza Szan. Klientela m. Baranowicz i okolice biorąca udział w konkursie może wygrać

30 cennych nagród

- 1. Rower
2. Aparat fotograficzny
3. Neseser podróżny
4. Torebka malowana
5. Pudernica
6. Rozpylacz
7. Komplet do szycia
8. Kaseta kosmetyczna
9. Album do fotografii
10. Komplet do manicure
11. Szkatułka zakopiańska
12. Statuetka
13. Komplet bakaltowy
14. Flakon modnych perfum
15. Flakon wody kolońskiej
oraz 15 dalszych wartościowych nagród.

Warunki konkursu:

Po obejrzeniu naszej wystawy z ulicy Szeptyckiego należy odgadnąć ile mydeł „Palmolive” znajduje się w tej wystawie i nadesłać nam rozwiązanie do dnia 12-go listopada 1938 r.

Rozwiązanie winno być dostarczone na kuponie, załączonym przy każdym kawałku mydła „Palmolive”, zakupionym w naszej firmie, wraz z dokładnym adresem oraz opakowaniem jednej sztuki tegoż mydła zaopatrzonego naszą pieczęcią firmową.

Rozwiązania Konkursu i podziału nagród dokona specjalna komisja z udziałem Notariusza w dniu 19 listopada 1938 r. Osoby na które padną nagrody zostaną listownie zawiadomione. Kolejność nagród ustalona będzie według najbardziej zbliżonej cyfry w stosunku do ilości znajdujących się mydeł „Palmolive”, w wystawie, a w razie jednakich wyników rozwiązań, kolejność ustali się drogą losowania.

CASINO Wspaniały film muzyczno-śpiewny

„CYGANKA”

W rolach głównych: Rochele Hudson i Jans Withers
Przedziwny czar cygańskich melodji... Wzruszający romans filmowy.
Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

HELIOS Film dla wszystkich. Chopin, Liszt i Grieg w wielkim atrakcyjnym filmie muzycznym

RAPSODIA

W rolach głównych: czarująca 17-letnia owiada Olimpe Bradna i Gene Raymond
Nadprogram: ATRAKCJE I AKTUALNOŚCI

SWIATOWID Uroczą Marta Eggerth w swej najnowszej kreacji w filmie „UBÓSTWIANA”

Wspaniała wystawa Szampański humor. Czarujące piosenki.
Uprasza się o przybywanie na początki s.: 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-6

KINO Polska komedia muzyczna
Rodziny Kolejowej
ZNICZ „DOROŻKARZ Nr 13”

W rol. gl.: Sielański, Andrzejewska, Cwiklińska, Znicz i Orwid
Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seans. codziennie o g. 16

OGNIKO Dziś. Świat dobrych ludzi, atmosferę przepojoną słońcem opiekę nad dzieckiem ukazuje nam przepiękny film p. t. „Lekarz dziecięcy dr Engel”

W rolach głównych: Paweł Hoerbiger i Oskar Sima
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Premie P. K. O.

Dnia 15 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 50 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: Nr Nr 530, 10.609, 34.974.

Książeczka premiowana serii I wylosowana dawniej a niezrealizowana: Nr 43.066.

Dnia 25 października 1938 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 39 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: Nr Nr 51423 52623 58359 61240 62980 63907 64434 65336 66239 67045 67735 67925 68258 68676 69070 69101 69340 69736 69 779 69819 71490 71513 72290 74717 77694 78485 81848 84087 84239 85373 89725 91 768 91787 92932 92524 92971 95387 96307 96825 100837 101503 101920 105293 105821 107333 107636 107922 109302 109982 110835 111865 113311, 114243 114387 115351 115754 117044 117176 117176 117248 117358 118110.

Motocykl—50 zł

wplacając co miesiąc od 1.XI. 1938 r. otrzymasz w dniu 15.IV. 1939 r. „Pixo” popularna sełke „Pixo” Dhp. „LECH” Wilno, Wielka 24, tel. 400. Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

PRACA

INTELEKTUALNA PANIENKA z dobrymi świadectwami poszukuje pracy do dzieci od lat 4—7.

Oferty do Adm. K. W. pod „Helena”.

POTRZEBNA do Warszawy samodzielna gospodyni-kucharka. Zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami. Zakretowa 11 m. 6.

LOKALE

LOKAL 4-pokojowy na biuro — wolny od 1 stycznia 1939 r. przy ul. Mickiewicza Nr 12. O warunkach dowiedzieć się w biurze B. Sztralla.

RÓŻNE

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

ZGUBIONY bilet okresowy wydany przez D. O. K. P. Wilno na imię Zygfridy Szuszkiewiczówny w N. Wilejce — unieważnia się.

ZGUBIONO polisę ubezpieczenia na życie Nr 354046, Czestawa Koneczna, scedowaną na córkę Bożennę Koneczną, wydaną przez „Runione Adriatica di Sicurtà” w Tryjeście, Dyrekcja na Polskę w Warszawie.

Advertisement for 'WIEZIENIE BEZ KRAT' film, featuring 'GEHENNA' and 'SAME RYSY twarazy'.

Advertisement for 'ABARID' skin cream, featuring an illustration of a woman's face.

Advertisement for Dr. Janina Piotrowicz Jurchenkowa, a gynecologist.

Advertisement for Dr. Cymbler, a medical doctor.

Advertisement for Maria Laknerowa, an акушерка (midwife).

Advertisement for Zofia Malewska-Kubińska, an акушерка (midwife).

Advertisement for 'Kupno i sprzedaż' (buy and sell) services.

Advertisement for 'OSRODEK' (nursery) for sale.

Advertisement for 'PRACOWNIA BUTÓW' (shoe workshop) by Zielńskiego Wojciecha.

Advertisement for 'Kroju i Szycia' (tailoring) by Z. Jacewiczowej.

Advertisement for 'Nieświeskie' (Nieswiezkie) agricultural cooperative.

Advertisement for 'Komunalna Kasa Oszczędności' (municipal savings bank).

Advertisement for 'CHRZESCIAŃSKI BANK LUDOWY' (Catholic People's Bank).

Advertisement for 'Jan Gledroyć-Juraha' (Jan Gledroyć-Juraha).

Advertisement for 'ELEKTROWNIA nieświeska' (Nieswiezkie power station).

Advertisement for 'Stołpeckie' (Stolpeckie) municipal savings bank.

Advertisement for 'SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA' (agricultural and trade cooperative).

Advertisement for 'Kogutek' (Kogutek) medicine for various ailments.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Obwieszczenie' (notice) regarding real estate auction.

Advertisement for 'Popieranie Przemysłu Krajowego' (supporting domestic industry).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim,
Stołpce, Szczuczyn, Wotozyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Piłater 44,
Równe—3 Maja 13, Wolkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50% w. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

